

Protokół Nr 4/19
z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych Rady Miasta Piły
w dniu 12 lutego 2019 r.
Urząd Miasta Piły, sala 229a
(czas trwania godz.:14:00 – 15:45)

Na posiedzeniu obecnych było 10 członków Komisji Spraw Społecznych. Listy obecności radnych i zaproszonych gości stanowią załączniki do protokołu.

Włodzimierz Bystrzycki, przewodniczący Komisji Spraw Społecznych powitał radnych oraz zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum otworzył obrady komisji.

Porządek obrad:

1. Projekt systemu dofinansowania sportu dzieci i młodzieży.

Przewodniczący Włodzimierz Bystrzycki powiedział, że temat na dzisiejsze posiedzenie przygotował radny Tomasz Jopek.

Radny Tomasz Jopek powiedział, że na początek chce przedstawić radnym, co się działo w pilskim sporcie w roku 2018. (radny Jopek przedstawił zestawienie, które stanowi załącznik do protokołu)

Radny Tomasz Jopek powiedział o dysproporcjach w przydziale środków w zestawieniu z osiągnięciami sportowymi.

Małgorzata Kaszuba, zastępca dyrektora Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu zapytała, co do czego radny chce porównywać.

Radny Tomasz Jopek powiedział, że chce zestawić kluby sportowe, które zdobyły w sporcie kwalifikowanym większą liczbę punktów, a dostały mniej środków z tymi, które mają mniejsze osiągnięcia na tym polu, a mają większą dotację.

Radna Urszula Kaczmarek zapytała, czy kluby, o których mówi radny Jopek nie mają dofinansowania ze związków krajowych.

Radny Tomasz Jopek powiedział, że wszystkie kluby mają takie dofinansowanie i dodał, że każdy klub może się ubiegać o takie wsparcie. Radny zapytał, jakie są kryteria w podziale środków przeznaczonych na sport i czym kieruje się komisja przydzielająca dofinansowanie. Radny Jopek zapytał, czy w ogóle istnieje taka komisja, a jeśli tak, to radny prosi o podanie jej członków. Radny zapytał też, czy funkcjonuje u nas rada sportu, która później te dotacje weryfikuje.

Dyrektor Kaszuba powiedziała, że chce zacząć od sprostowania. Nie ma już czegoś takiego jak sport kwalifikowany i sport niekwalifikowany. Dzisiaj mówimy o sporcie dzieci i młodzieży oraz o sporcie zawodowym. To, o czym mówił radny Jopek nie dotyczy sportu zawodowego, tylko sportu dzieci i młodzieży.

Radny Tomasz Jopek zapytał, jak to jest możliwe, że nie ma sportu kwalifikowanego i niekwalifikowanego jeśli przydzielane są punkty.

Dyrektor Kaszuba odpowiedziała, że w swojej pracy opiera się na zapisach ustawy o sporcie, a w tej ustawie nie ma nic o sporcie kwalifikowanym. Dyrektor powiedziała, że takie zapisy były kiedyś. Dyrektor Kaszuba powiedziała, że jeśli radny mówi o sporcie zawodowym i o dotacjach, to te dwa pojęcia się wykluczają. Dotacja, to jest wsparcie przeznaczone na działalność, która nie jest związana z zawodowym uprawianiem sportu. My, przyznając dotację, myślimy o sporcie dzieci i młodzieży, kierujemy się czymś innym niż liczba medali i osiągnięć. Prezydent przyznając dotację nie stawia na pierwszym miejscu liczby uzyskania medali, najważniejsza jest liczba dzieci, które mają zorganizowany wolny czas. Dyrektor powiedziała, że Miasto nie dofinansowuje statutowej działalności klubów - szkolenia sportowego. Odnosząc się do pytania radnego o kryteria, dyrektor Kaszuba powiedziała, że te kryteria są powszechnie znane, są co roku określane w zarządzeniu Prezydenta i są one dostępne na stronie BIP Urzędu Miasta Piły. Odnosząc się do pytania o skład komisji, Dyrektor powiedziała, że forum organizacji pozarządowych typuje do pracy w komisji osoby, które chcą w takiej komisji pracować. W tym roku w skład komisji wchodził: dyrektor Sebastian Dzikowski, dyrektor Małgorzata Kaszuba, Małgorzata Wałek, pracownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu, Grażyna Brończyk, główna księgowa Urzędu Miasta Piły, XXXX XXXX, jako przedstawiciel organizacji pozarządowych oraz pan XXXX XXXX. Odnosząc się do pytania o radę sportu, Dyrektor powiedziała, że w tej chwili taki podmiot nie funkcjonuje.

Radny Tomasz Jopek powiedział, że sport młodzieżowy, to są młodzi ludzie, bo np. junior młodszy, to jest 15, 16 lat; junior, to jest 17, 18 lat. Tam, gdzie są naliczane pieniądze

z Ministerstwa Sportu i Turystyki - nie wchodzi w ogóle mistrzostwa seniorów. Dyrektor mówiła o sporcie zawodowym, a to oznacza zawód, oznacza osobę, która podejmuje pracę i bierze za jej wykonywanie pieniądze. Radny Jopek zapytał, czym podyktowane jest to, że jeden klub ma w Pile dotację w wysokości 35 tys. zł, a to są młodzi ludzie i sport niekwalifikowany, od innego klubu, który ma wyniki, a ma mniejszą dotację. Radny powiedział, że z tego, co mówiła dyrektor Kaszuba wynika, że Miasta nie interesuje w ogóle wynik.

Radny Ryszard Małecki powiedział, że przy porównywaniu warto wziąć pod uwagę liczbę uczęszczających na zajęcia osób.

Radny Tomasz Jopek powiedział, że jego klub skupia około 100 osób i dodał, że ciekawi go, ile osób ćwiczy np. w szkółce żużlowej, która dostała 30 tys. zł dotacji. Radny powiedział, że chodzi o to, aby podzielić środki sprawiedliwie, a jeśli nie potrafimy wycenić inaczej, to dajmy wszystkim tyle samo.

Dyrektor Kaszuba powiedziała, że nie powiedziała, że nie bierzemy pod uwagę medali, tylko, że nie są one najważniejsze. Dyrektor powiedziała, że jakąś odpowiedzią na pytania radnego Jopka może być to, że my nie przeliczamy punktów na pieniądze. Dostajemy ofertę i ją oceniamy - oferty składają się z części merytorycznej i części finansowej. Niektóre oferty są interesujące, a inne nie są. Dyrektor powiedziała, że trudno jej się w tej chwili dokładnie odnieść do różnic w dofinansowaniu, bo musiałaby sięgnąć do konkretnych ofert.

Radny Zbigniew Pyziak powiedział, że przez dwie kadencje Rady był przewodniczącym Komisji Spraw Społecznych i w każdej kadencji starał się rozmawiać z klubami, ale środki przyznawane przez Miasto zawsze budziły emocje, a wszystkie organizowane spotkania z klubami sportowymi nie dały efektu w postaci wypracowania systemu podziału środków. Radny Pyziak powiedział, że przez ostatnie lata obserwuje, że ubywa nam dzieci i młodzieży uczestniczących w sportowych zajęciach. Radny dodał, że przede wszystkim powinniśmy dbać o najmłodszych, bo jeśli nie będziemy inwestować w tę grupę wiekową, to nie będzie wyników w starszych grupach. Radny powiedział też, że ważne jest zapewnienie wsparcia klubom, które wyjeżdżają z zawodnikami na zawody. Radny powiedział, że np. Ostrów Wielkopolski, który ma budżet porównywalny do naszego, wydaje na kulturę fizyczną prawie 1 400 tys. zł, a my mamy na rok 2019 640 tys. zł.

Dyrektor Kaszuba powiedziała, że mamy na sport więcej niż 640 tys. zł, a ta kwota to są tylko

dotacje. Natomiast cała kwota przeznaczona na ten cel przekracza milion zł.

Radny Zbigniew Pyziak powiedział, że chodzi mu głównie o dofinansowanie sportu dzieci i młodzieży - my mamy 640 tys. a Ostrów Wielkopolski ma prawie 1 400 tys. zł. Radny dodał, że od lat walczy o podniesienie w Pile tej kwoty. Radny Pyziak powiedział, że w Czwartkach Lekkoatletycznych brało kiedyś udział ponad tysiąc dzieci, a teraz przychodzi ich bardzo mało. Radny powiedział, że może to wiąże się z tym, że nauczyciele nie mają opłaconych popołudniowych godzin.

Sebastian Dzikowski, dyrektor Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu powiedział, że nauczyciel pracuje 40 godzin tygodniowo i nikt nie będzie płacił nauczycielom za pracę wykonywaną w ramach obowiązków. Dyrektor dodał, że może kiedyś było inaczej, bo płacono nauczycielom za zajęcia po południu.

Radna Urszula Kaczmarek powiedziała, że brała udział w imprezach organizowanych w ramach Czwartków Lekkoatletycznych i pamięta, jak to kiedyś wyglądało, ale trzeba wziąć pod uwagę, że teraz są zupełnie inne czasy - dzieci spędzały dużo czasu na świeżym powietrzu, a teraz dzieci siedzą przed telewizorami i komputerami. Radna Kaczmarek powiedziała, że szanuje i ceni inicjatywę radnego Jopka, ale dodała, że bardzo zasmuciła ją propozycja zapisana w projekcie przygotowanym przez radnego, by dofinansowanie kierować wyłącznie do klubów sportowych i organizacji, które biorą udział w zawodach i zdobywają punkty w ramach Systemu Sportu Młodzieżowego. Radna powiedziała, że najważniejsze jest to, aby wyciągnąć dzieci z domów, odciągnąć od telewizorów i od komputerów.

Radny Tomasz Jopek powiedział, że ważne są wszystkie dyscypliny sportowe, ale trzeba wyróżnić ten sport, który przynosi wyniki w postaci medali. Chodzi o to, aby mieć inne podejście do tego sportu, w którym są wyniki punktowe i medalowe, a inne do tego, w którym nie ma wyników punktowych, a dzieci uczestniczą w zajęciach i nie przebywają tyle czasu przed komputerami. Radny Jopek powiedział, że jeśli powstanie rada sportu, to może się ona zająć m.in. oddzieleniem sportu, w ramach uprawiania którego zdobywa się punkty od tego rekreacyjnego.

Radny Tomasz Jopek przedstawił projekt systemu dofinansowania sportu dzieci i młodzieży w Pile. (projekt stanowi załącznik do protokołu)

Dyrektor Kaszuba powiedziała, że jest zgoda jeśli chodzi o wyróżnianie najlepszych, bo Prezydent co roku przyznaje Syriusze - to są nagrody za działania w różnych dziedzinach życia, w tym także w sporcie. Medalistów mogą zgłaszać kluby sportowe. Dyrektor Kaszuba powiedziała, odnosząc się do wypowiedzi radnego Pyziaka dotyczącej Ostrowa Wielkopolskiego, że my mamy różne formy wspierania, bo oprócz dotacji, proponujemy też naukę pływania i strzelania, dofinansowujemy też wyjazdy dzieci na zawody sportowe.

Radny Tomasz Jopek powiedział, że dyrektor Kaszuba mówiła o indywidualnym nagradzaniu zawodników, a radnemu chodzi o to, żeby do klubu wpływały pieniądze w sytuacji, kiedy zawodnik reprezentuje kraj na zawodach.

Dyrektor Kaszuba powiedziała, że, o ile się nie myli, to ustawa o finansach publicznych nie przewiduje takiego trybu, żeby do klubu trafiały pieniądze za sukces zawodnika. Ze środków publicznych nie możemy finansować statutowej działalności klubu - dodała dyrektor Kaszuba.

Radny Tomasz Jopek kontynuuje omawianie zgłoszonej przez siebie propozycji.

Dyrektor Dzikowski powiedział, że z wypowiedzi radnego Jopka zrozumiał, że radny sugeruje, iż niektórzy piszą nieprawdę w ofertach i podkreślił, że komisja oceniając daną ofertę bazuje na tym, co zostało napisane w ofercie, a piszący ofertę biorą pełną odpowiedzialność za to, co napiszą.

Radny Tomasz Jopek kontynuuje omawianie zgłoszonej przez siebie propozycji. Radny powiedział m.in., że jeden z klubów - UKS "4" - otrzymał w 2017 dotację w wysokości 16 tys. złotych, a teraz tego klubu nie ma.

Dyrektor Kaszuba wyjaśniła, że "4" to jest stowarzyszenie działające w dawnym gimnazjum nr 4 i klub ten nie złożył na ten rok wniosku o dotację. Odnosząc się do wagi punktów i ich wyceny, Dyrektor powiedziała, że było, jak mówił już radny Pyziak, wiele spotkań w sprawie wyceny punktów i wszystkie skończyły się wielką awanturą, bo kluby nie mogły dojść do porozumienia.

Radny Zbigniew Pyziak powiedział, że dla niego jest ważne, żeby komisja wypracowała jakieś wnioski i przekazała to klubom sportowym. Kluby muszą wiedzieć, że jeśli nie będą miały wyników, to przyznane środki będą niższe.

Radny Tomasz Jopek kontynuuje omawianie zgłoszonej przez siebie propozycji.

Dyrektor Dzikowski powiedział, że jeśli mówimy o propozycjach dotyczących przydzielania środków, to trzeba pamiętać, że bazujemy na jakiejś puli pieniędzy i tej puli nie możemy przekroczyć, bo może się zdarzyć tak, że jakiś klub, który będzie miał bardzo dobry rok zgarnie całą pulę. Dyrektor dodał, że Rada może zwiększyć pulę środków przeznaczanych na współpracę z organizacjami pozarządowymi, ale trzeba pamiętać, że nie możemy przyjąć zasady, która nas będzie ograniczać.

Radny Zbigniew Pyziak powiedział, że zgadza się z tym, co powiedział Dyrektor i dodał, że chce zwrócić uwagę na pewną kwestię. Mniejsze kluby, które korzystają wyłącznie ze środków Miasta, nie mają szansy na środki z puli obejmującej promocję Miasta. Radny powiedział, że proponuje, by te kluby, które dostają duże wsparcie w ramach promocji Miasta, otrzymywały z puli przeznaczonej na sport dzieci i młodzieży kwotę proporcjonalną do kwoty otrzymywanej przez inne kluby.

Dyrektor Kaszuba powiedziała, że środki z promocji nie są przyznawane na klub. Ta kategoria nie dotyczy szkolenia, tylko zakupu usługi - po nieograniczonym przetargu.

Radny Tomasz Jopek kontynuuje omawianie zgłoszonej przez siebie propozycji. Radny powiedział, że są kluby, które rozpoczynają dopiero działalność, a od razu wnioskuje o pieniądze.

Radny Zbigniew Pyziak powiedział, że w sporcie działają entuzjaści. Radny powiedział, że pamięta, jak w szkole podstawowej numer 9 został przyjęty do pracy nauczyciel wychowania fizycznego i w ciągu roku "stworzył" w szkole szermierkę i przez trzy lata miał duże sukcesy.

Dyrektor Kaszuba powiedziała, odnosząc się do kwestii czasu funkcjonowania klubu, że od czasu, kiedy funkcjonuje ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, mieliśmy zapis mówiący o 3 latach funkcjonowania klubu. Na wniosek klubów i stowarzyszeń okres ten skrócono do 2 lat. Potem odbyły się kolejne spotkania, były kolejne wnioski i okres został obniżony do roku.

Radny Zbigniew Pyziak powiedział, że zgadza się z tym, że rok jest minimalnym okresem funkcjonowania klubu czy stowarzyszenia zanim podmiot złoży wniosek o dofinansowanie.

Radny Tomasz Jopek kontynuuje omawianie zgłoszonej przez siebie propozycji. Radny

powiedział, że nie mamy strategii w kontekście finansowania sportu.

Radny Ryszard Małecki powiedział, że nie można powiedzieć, że nie mamy strategii, można chcieć ją zmienić, ale strategia jest.

Radny Tomasz Jopek powiedział, że uważa, że nie ma strategii.

Dyrektor Kaszuba powiedziała, że jeśli chodzi o sport, o dofinansowanie sportu czy kultury fizycznej, to mamy dwie możliwości, dwie ustawy. Jest ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie i ustawa o sporcie. Obie te ustawy przewidują dofinansowanie w postaci dotacji. Dyrektor powiedziała też, że nie może się zgodzić z tym, że Miasto nie ma strategii, bo wspieramy pewne działania, istnieją założenia i kryteria decydujące o tym, co wspieramy i w jaki sposób.

Radny Tomasz Jopek powiedział, że cały czas nie usłyszał odpowiedzi na pytanie, z czego wynikają duże dysproporcje w przyznawanych dotacjach.

Radna Emilia Piechocka powiedziała, że chce powiedzieć o sytuacji związanej z klubem sportowym UKS Sportowiec Piła, w którym trenuje, jeździ syn radnej. Klub składał wniosek o dofinansowanie w kwocie 19 tys. zł, a dostał 4 tys. zł. Radna Piechocka powiedziała, jakie plany miał klub na bieżący rok i dodała, że na to miały być przeznaczone środki z dotacji - na imprezy. Radna powiedziała, że przyznane 4 tys. zł dotacji nie wystarczą na realizację zaplanowanych wydarzeń.

Przewodniczący Włodzimierz Bystrzycki powiedział, że to jest pierwsze spotkanie komisji w tej sprawie i dodał, że komisja wróci jeszcze do tego tematu.

Radna Emilia Piechocka powiedziała, że w klubie, o którym mówiła trenują dzieci, jej syn ma 15 lat.

Radna Gabriela Milska powiedziała, że to jest, jak powiedział Przewodniczący, pierwsze spotkanie w tej sprawie. Radna powiedziała, że zgadza się z tym, o czym mówiła dyrektor Kaszuba, ale są kwestie, które wymagają dopracowania i w tym kierunku trzeba działać, żeby zachować równowagę w podziale funduszy.

Radny Zbigniew Pyziak zapytał o źródło finansowania nagród Prezydenta - Syriuszy.

Dyrektor Małgorzata Kaszuba odpowiedziała, że pieniądze pochodzą ze środków zarezerwowanych każdego roku w budżecie - pt. sport, ale nie z dotacji, to jest osobny paragraf. Dyrektor dodała, że to jest około 25, 30 tys. zł.

Radny Zbigniew Pyziak zapytał o źródło finansowania dyplomów, pucharów i organizacji imprez.

Dyrektor Małgorzata Kaszuba odpowiedziała, że jeśli chodzi o dyplomy i puchary, to co roku organizowany jest przetarg i jest to finansowane ze środków Biura Prezydenta.

Radny Zbigniew Pyziak powiedział, że kiedyś w Pile prężnie działał Szkolny Związek Sportowy, który miał spore środki na organizację imprez dla dzieci i młodzieży. Radny powiedział, że zauważył, że maleją środki przyznawane dla tego związku i dodał, że uważa, iż należy pomyśleć o zwiększeniu tej kwoty, żeby nie dochodziło do takich sytuacji, kiedy szkolny związek sportowy wycofuje się z organizacji jakiejś imprezy.

Dyrektor Dzikowski powiedział, że w tej chwili nie ma podmiotu o nazwie Szkolny Związek Sportowy, funkcjonuje w tej chwili Nadnotecki Szkolny Związek Sportowy w Pile i dodał, że podmiot o nazwie Szkolny Związek Sportowy nie zwracał się o dotację.

Radny Zbigniew Pyziak powiedział, że mówi o organizowaniu imprez tylko dla dzieci i młodzieży w Pile.

Dyrektor Dzikowski powiedział, że, jak rozumie, radny Pyziak mówi o nieformalnym organizowaniu.

Radny Zbigniew Pyziak powiedział, że to było formalne, bo to były eliminacje do zawodów powiatowych.

Dyrektor Kaszuba powiedziała, że to, o czym mówi radny Pyziak znamy pod nazwą Nadnotecki Szkolny Związek Sportowy w Pile.

Dyrektor Dzikowski powiedział, że Nadnotecki Szkolny Związek Sportowy w Pile działa na

poziomie od podstawówki, na poszczególne etapy. Dyrektor powiedział, że ta działalność była różnie oceniana i dodał, że przyszło też kilku nauczycieli wychowania fizycznego z pomysłem, żeby założyć konkurencyjny związek, ale w końcu nie zrobili tego, bo się wycofali.

Radny Tomasz Jopek powiedział, że jeżeli punkty w systemie sportu młodzieżowego oraz wyniki nie są istotne, to chciałby zapytać, jakimi kryteriami kieruje się komisja przydzielając dotacje.

Dyrektor Dzikowski powiedział, że dyrektor Kaszuba powiedziała jakiś czas temu, czym kieruje się komisja przydzielając środki i dodał, że wśród kryteriów Dyrektor wymieniła też te, o których powiedział przed chwilą radny Jopek. Dyrektor dodał, że nikt nie powiedział, że to jest idealny sposób i dodał, że jesteśmy gotowi, aby rozmawiać na ten temat, może w celu wypracowania lepszego modelu - po to tu jesteśmy. Odnosząc się do wypowiedzi radnej Piechockiej, dyrektor Dzikowski powiedział, że rozumie zdenerwowanie radnej faktem, że klub, o którym mówiła otrzymał takie, a nie inne środki, ale trzeba pamiętać o tym, że komisja ma do dyspozycji określoną kwotę, którą może dysponować - jeśli komuś zwiększymy środki, to komuś musimy zabrać.

Dyrektor Kaszuba powiedziała, że chce podziękować za głos dotyczący tego, że wszystkim nam zależy na tym, aby w pilskim sporcie działało się jak najlepiej.

Dyrektor Dzikowski powiedział, że w odniesieniu do dotacji czeka nas bardzo duża zmiana. Od 1 marca wchodzi w życie nowe przepisy dotyczące przyznawania dotacji i to będzie na pewno wyzwanie dla klubów. Dyrektor dodał, że Miasto podpisało też od kwietnia umowę, która zakłada, że przyznawać i rozliczać będziemy dotacje poprzez system internetowy. Szkolenie w tej sprawie odbędzie się 14 marca br. w Urzędzie.

Radny Krzysztof Zając powiedział, że rozmawiamy o drobnych pieniądzach, a tymczasem dwie godziny temu pojawiła się informacja, że Miasto da milion złotych na pilski żużel.

Dyrektor Kaszuba powiedziała, że pracownicy zajmujący się rozliczaniem dotacji byli już na pierwszym szkoleniu i dodała, że jest pełna obawa, bo ustawodawca położył nacisk nie na to, co jest mierzalne - kwoty, miejsca, liczby, a na "miękkie" kwestie - rezultaty, ale nie te mierzalne, chodzić będzie o filozofię podejścia do realizacji działania.

Przewodniczący Włodzimierz Bystrzycki podziękował radnemu Jopkowi za przygotowany

materiał i dodał, że to było pierwsze spotkanie w tej sprawie. Przewodniczący podziękował też dyrektor Kaszuba i dyrektorowi Dzikowskiemu. Przewodniczący Bystrzycki powiedział, że jeśli uda się w przyszłości wypracować porozumienie, to nowe reguły będą obowiązywać od roku 2020.

Dyrektor Kaszuba powiedziała, że jeśli mamy mówić o zasadach na rok 2020, to materiał musi być opracowany do prowizorium budżetowego.

Przewodniczący komisji powiedział, że powinniśmy opracować nowe zasady do czerwca 2019 roku.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Włodzimierz Bystrzycki, przewodniczący Komisji Spraw Społecznych zakończył obrady komisji.

Protokół sporządziła:

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych

/-/Małgorzata Leśniak

/-/Włodzimierz Bystrzycki